

rossza Nadusiu i Tatusek. Las
i najlepsze życzenia. Szczęść ze so
bedziecie tegoroczne święta por
biegłych i naprawdę dziękujemy
o konosku, że dobrze jest jak
ujemy. Basi za otrzymanie ma
e wrightjmuu bede przy Was cały
lami a ty mi napiszcie że jest
tma. Będziecie tylko jesteście
sde mi ~~szczęść~~ ~~szczęść~~ i że
i już nie oddam ci ~~gwiazdka~~
podręcznik przez krąg. Na przy
dziwno razem przy stole i
nieru. „Dobrych Jachna”.
wzajemnie. „Dobrych Jachna”.
arme to sliżnie mawia. M
am bardzo szczęśliwa widząc
o mi coś miżerme wygląda.
potu sama przywołanie nak
od blady i wchudny, jestem
i w zupełnie formie. Ostatn
awitam się. Na drugi dzień
dostałam paczkę (w porad
z 18. XI i pierniczki za które
owoce i cebule. Sliżnie ha
sko dziękujcie Jachna. Co da
itacznych to naprawdę mi m
żemie. Bardzo to was ma

Szczecin, 1956 r.
(ze zbiorów Janiny Smoleńskiej)



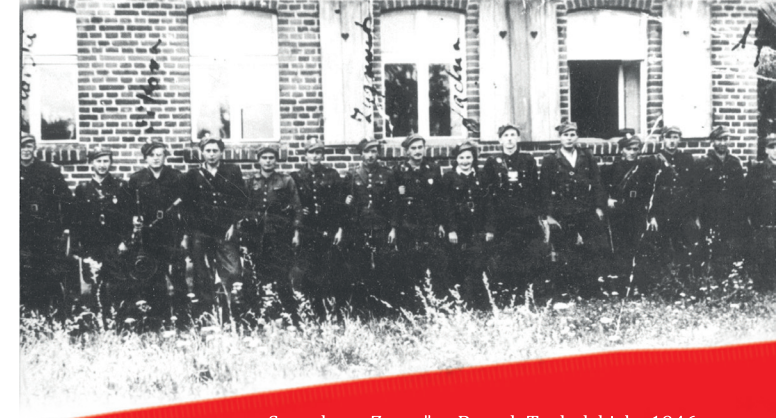
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

„Jachna”

List z więzienia, 4 XII 1949 r.
(ze zbiorów Janiny Smoleńskiej)

Janina Wasiłojć urodziła się 7 lutego 1926 r. w Tarkowszczyźnie, powiat Świeciany. Do szkoły powszechnej uczęszczała w Duksztach. Od 1937 r. uczyła się w Gimnazjum Ogólnokształcącym im. Józefa Piłsudskiego w Świecianach. Po wybuchu II wojny światowej kontynuowała naukę w Niepełnej Szkole Średniej i na tajnych kompletach w Podbrodziu. Od września 1944 r. uczyła się w V Gimnazjum Żeńskim w Wilnie. Maturę zrobiła eksternistycznie w 1945 r. w kuratorium oświaty w Sopocie. Wraz z rodzicami w 1941 r., tuż przed atakiem Niemiec na ZSRR, wyjechała ze Świecian do Podbrodzia. Ojca Janiny Wasiłojć aresztowała policja litewska. Skazano go na śmierć. Cudem uniknął wyroku. Zwolniony przez Niemców, wraz z rodziną szukał schronienia w Miadziolu, na terenie administrowanym przez Białorusinów. Tutaj cała rodzina zaangażowała się w działalność konspiracyjną. Janina jako pracownica magistratu dostarczała ukrywającym się konspiratorom potrzebne dokumenty. W czerwcu 1943 r. wraz z rodzicami przyłączyła się do oddziału „Kmicica” – pierwszego partyzanckiego oddziału na Wileńszczyźnie. Wstępując w szeregi Armii Krajowej, złożyła przysięgę oraz przyjęła pseudonim „Jachna”. W sierpniu 1943 r. oddział został rozbrojony przez partyzantkę sowiecką. Dowódcę, Antoniego Burzyńskiego ps. „Kmicic”, i część jego podwładnych rozstrzelano. Rodzina Wasiłojców ocalała i została włączona do oddziału partyzanckiego im. Bartosza Głowackiego. Janina wraz z rodzicami zbiegła, ale w trakcie ucieczki wszyscy zostali aresztowani przez Niemców i skazani na roboty w Rzeszy. Dzięki przekupstwu uniknęli wywózki. Rodzice ukrywali się w folwarku Felino, a „Jachna” wróciła do partyzantki jako sanitariuszka w 5. Wileńskiej Brygadzie Armii Krajowej dowodzonej przez Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”. Po utworzeniu 4. Brygady „Narocz” pod dowództwem Longina Wojciechowskiego ps. „Ronin” została przeniesiona w jej szeregi. 13 lipca 1944 r. 4. Brygada walczyła pod Krawczunami z wojskami niemieckimi. 17–18 lipca 1944 r. nastąpiły aresztowania dowódców wileńskiej AK i rozbrojenie jej oddziałów na granicy Puszczy Rudnic-

kiej. Janina Wasiłojć trafiła do miejsca internowania polskich partyzantów w Miednikach Królewskich, a stamtąd do więzienia na Łukiszkach w Wilnie. Po kolejnej odmowie wstąpienia do Armii Berlinga została zwolniona. Podjęła pracę w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym, gdzie ponownie pomagała załatwiać spalonym konspiratorom konieczne do wyjazdu dokumenty. W kwietniu 1945 r. została zatrzymana przez NKGB, ale po kilku dniach zwolniona. Cała rodzina, obawiając się aresztowania, zdecydowała się na wyjazd do Polski. Osiedli w Sopocie, gdzie ojciec Wiktor Wasiłojć podjął pracę w tamtejszym kuratorium oświaty. „Jachna” rozpoczęła studia medyczne, początkowo w Poznaniu, a następnie na Akademii Medycznej w Gdańsku. Nawiązała również współpracę z „Zagończykiem”, Feliksem Selmanowiczem, należącym do oddziału partyzanckiego „Łupaszki”. Zajął się drukowaniem i kolportażem ulotek antykomunistycznych. W czerwcu 1946 r. na koncentracji w Jodłówce pod Sztumem ponownie przyłączyła się do partyzantki, przydzielona jako sanitariuszka do szwadronu Leona Smoleńskiego „Zeusa”. Oddział operował na Warmii, a następnie w Borach Tucholskich. Na okres zimowy 1946/1947 zawiesił działalność, a „Jachna” ukrywała się pod fałszywym nazwiskiem w Zielonej Górze, gdzie w styczniu 1947 r. została aresztowana. 8 marca 1947 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy skazano ją na dwukrotną karę śmierci, zamienioną na mocy amnestii na 15 lat więzienia, oraz pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na zawsze. Karę więzienia odbywała w Zakładzie Karnym w Fordonie oraz w więzieniu o zaostrzonym rygorze w Inowrocławiu i ponownie w Fordonie. W kwietniu 1956 r. została zwolniona na półroczną przerwę w odbywaniu kary. Wyrok 15 lat więzienia złagodźono do 10, a po wielu zabiegach adwokata Witolda Lisa-Olszewskiego resztę kary (8 miesięcy) darowano. W 1959 r. – już jako Janina Smoleńska – rozpoczęła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu i w 1963 r. uzyskała tytuł magistra filologii polskiej. Od 1957 r. pracowała jako nauczycielka języka polskiego w szkołach szczecińskich:



Szwadron „Zeusa” w Borach Tucholskich, 1946 r.
(ze zbiorów Archiwum IPN w Gdańsku)

podstawowych (kolejno nr 6, 10, 35, 70), średnich (I Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących, Studium Nauczycielskie), a także wyższych (Wyższa Szkoła Nauczycielska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Uniwersytet Szczeciński). Wielokrotnie odznaczana m.in.: Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego przyznany przez władze polskie w Londynie, Krzyżem Zrzeszenia „WiN”, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 1996 r. została matką chrzestną sztandaru 12. Brygady Zmechanizowanej im. gen. broni Józefa Hallera w Szczecinie.

Marzena Kruk

Więzienie w Fordonie
(ze zbiorów Janiny Smoleńskiej)

